

## Satan's Eden nr 181

*Przymierze małżeńskie #9 Dziewiąte przykazanie,  
("Nie będziesz składał fałszywych zeznań")*

Niedziela, 18 sierpnia 2024 r.

Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.  
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pozostaniemy w pozycji stojącej podczas czytania Słowa Bożego. **Wj 20:16** *Nie będziesz składał fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.*

Pochylmy teraz nasze głowy i serca w słowie dziękczynienia i modlitwy.

*Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, jeszcze raz. I wiemy, Panie, że zbliżamy się do końca. Widzimy, że Australia i Nowa Zelandia już narzuciły rządowi, że tym razem będą przymusowe szczepienia. Szukają ospy małpiej i tym podobnych rzeczy.*

*Więc, Panie, wiemy, że ten świat nie jest naszym domem. Ojczy, chcemy się stąd wydostać. Tak więc, Ojczy, modlimy się, abyś nas zabrał, zanim wszystkie te rzeczy upadną. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Możesz usiąść.*

Dziś rano zaczerpnęliśmy nasz tekst z **Księgi Wyjścia 20:16: Nie będziesz składał fałszywego świadectwa.**

Pamiętajmy, że mamy do czynienia z przysięgą małżeńską, a więc przyglądamy się temu, co mąż lub żona powiedzieliby sobie nawzajem.

Będzie **to dziewiąte** przykazanie z serii "Przymierze małżeńskie" i zajmiemy się dziewiątym przykazaniem "*Nie będziesz składał fałszywego świadectwa*".

Ponownie, w tej serii bierzemy te Dziesięć Przykazań i pokazujemy ich zastosowanie w przymierzu małżeńskim.

Jak już wspomniano w tej serii, wierzę, że Dziesięć Przykazań zostało dane człowiekowi przez Boga nie jako broń, którą miał nas pokonać, ale jako prawa regulujące i promujące lepsze relacje między Bogiem a człowiekiem.

A zatem, jako prawa regulujące i promujące relacje, uważam, że są one bardzo użytecznym narzędziem do wykorzystania w przymierzu małżeńskim w celu promowania zdrowszej relacji między mężczyzną a jego żoną.

Jak stwierdziliśmy podczas studiowania ósmego przykazania "*Nie kradnij*", żadne małżeństwo nie może trwać w egoistycznej atmosferze, w której ja jestem na pierwszym miejscu.

Teraz znaleźliśmy, i tak samo jest z dziewiątym przymierzem, *nie będziesz składał fałszywego świadectwa*. Ponieważ jeśli jest to postawa "najpierw ja", to będzie to przede wszystkim dbanie o siebie. A jeśli mają takie nastawienie, to będą szukać każdej pojedynczej wady, jaką mogą znaleźć i cały czas podnosić wady, zamiast patrzeć tak, jak Bóg patrzy przez krew Jezusa Chrystusa.

Okej, teraz Bóg nie patrzy na krew Jezusa Chrystusa i mówi: no cóż, teraz masz tę winę, tę winę, tę winę. Jesteś całkowicie, całkowicie usprawiedliwiony. Najwyższy czas, abyśmy usprawiedliwiali się nawzajem. Innymi słowy, nie usprawiedliwiająć się ani nie usprawiedliwiająć, ale patrząc przez krew i mówiąc: Wiem, że są tu inne rzeczy do rozważenia. Innymi słowy, bycie pokornym w naszym potępianiu siebie nawzajem i bycie kochającym, ponieważ *bez doskonałej miłości i tak nikt nie osiągnie tego miejsca*.

Odkryliśmy, że typowe małżeństwo oparte na koncepcji 50/50 jest skazane na ruinę, ponieważ opiera się na systemie zasług i nikt nie może spełnić oczekiwań drugiej osoby. Nie jestem w stanie sprostać oczekiwaniom moich dzieci, mojej żony czy kogokolwiek innego. Więc to nie działa.

System zasług 50/50 mówi: "**Jeśli zrobisz to dla mnie, ja zrobię to dla ciebie**". Podrapię cię po plecach, ale ty musisz podrapać moje. A kiedy ty przestaniesz drapać moje, ja przestanę drapać twoje. Widzisz, nie tak powinno wyglądać małżeństwo. Dobrze? Powinno być tak, że będę drapać twoje plecy bez względu na to, czy ty podrapiesz moje, czy nie.

To filozofia "podrap mnie po plecach, a ja podrapię twoje".

Jest to skazane na porażkę i musi się nie udać, ponieważ opiera się na oczekiwaniach, a jeśli obie strony nie mają takiego samego zrozumienia tego, czego się oczekuje, nigdy nie można zadowolić drugiej strony.

Nie oznacza to, że mogę drapać cię po plecach, ale ty nie musisz drapać moich. W rzeczywistości nie jest to sytuacja korzystna dla obu stron. Oznacza to, że masz jednego samolubnego partnera i jednego, który nie jest samolubny. Opiera się na obojgu bezinteresownych partnerach.

Poza tym każdy związek, który nie jest oparty na łasce, nigdy nie przetrwa. A łaska mówi: "Kocham cię bez względu na wszystko i chcę dla ciebie zrobić wszystko, nawet jeśli ty nie zrobisz

nic w zamian". Możesz powiedzieć: "W porządku, nie ma sprawy, nie zrobię nic w zamian". To pokazuje, że twoja postawa jest zła, a twoja postawa powinna być taka: cóż, co mogę dla ciebie zrobić, ponieważ zrobiłeś to dla mnie tak wiele razy.

A kiedy nie oczekujesz niczego w zamian, stajesz się błogosławiony, gdy coś jest ci dane. Jezus powiedział: "*czyńcie, nie oczekując niczego w zamian*".

Powiedział również: "*Czyńcie innym tak, jak chcielibyście, aby wam czyniono*".

Więc jeśli lubisz, gdy ktoś drapie cię po plecach, jestem pewien, że on też chciałby, aby podrapano go po plecach. Nie mówię tego dlatego, że w naszym domu nie drapiemy się po plecach. Robimy to stopami.

Dlatego wiemy, że **Marek 9:35** *I usiadł, i przywołał dwunastu, i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, ten będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich.*

To tak, jak rozmawialiśmy o cnotliwej kobiecie, o tym, jak stawia wszystkich innych na pierwszym miejscu, swoją rodzinę na pierwszym, a potem siebie na ostatnim. W porządku?

Zamiast chcieć być pierwszymi, musimy chcieć być ostatnimi. Zamiast chcieć, by nam służyli, musimy chcieć służyć.

Jezus powiedział również w Ewangelii **Mateusza 16:25**, że *kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie z mego powodu, znajdzie je.*

Jeśli więc próbujesz ocalić siebie przed czymkolwiek, stracisz to i kropka. Musisz więc być gotów zapomnieć o sobie i zacząć służyć innym ludziom.

Zamiast próbować ratować nasze życie, musimy je stracić. Musimy kochać naszego bliźniego (naszego Oblubieńca) tak bardzo, jak kochamy samych siebie. Musimy dojść do miejsca, w którym egocentryzm nie ma miejsca w naszym życiu.

Jeśli chcemy, by nam służyli, musimy służyć. *Aby mieć przyjaciół, musisz pokazać, że jesteś przyjazny.*

Nie czerpię z tego przyjemności, ale niektórzy ludzie, których spotykasz, są po prostu źli na wszystkich. Mówią źle o wszystkich. I mówią: cóż, nie mogę zrozumieć, dlaczego nikt nie chce ze mną rozmawiać. Cóż, ponieważ mówisz źle o wszystkich. Dlaczego nie nauczysz się mówić słodko o wszystkich, a wtedy będą chcieli być wokół ciebie. Będą chcieli usłyszeć więcej, ponieważ nie lubię złych wiadomości. Wyłączam je, ale jeśli są dobre wiadomości, będę oglądał więcej i więcej, dobrze?

Jeśli chcemy, by nam słuźono, musimy służyć. **Aby mieć przyjaciół, musisz okazać się przyjazny.**

Tak mówi Biblia.

Izolacja nigdy nie rodzi przyjaźni. Nie można być odludkiem i oczekiwać, że będzie się miało grono przyjaciół.

Bycie tam dla innych, będzie zbierać innych, będąc tam dla siebie.

**Zbierasz to, co zasiejesz. Jeśli siejesz oszczędnie, będziesz też zbierać oszczędnie.** Nie wiem dlaczego. Jesteśmy w tym przesłaniu od 40, 50 lat, a ludzie po prostu tego nie rozumieją. Zbierasz to, co siejesz.

A **jeśli siejesz oszczędnie, to i żać będziesz oszczędnie.** Ludzie mówią: Cóż, jestem panną młodą, więc mogę żać. Mogę siać, co chcę i tak dalej.

Brat Vayle ujął to w ten sposób. Powiedział, że możesz być oblubienicą, ale powiedział, że jeśli siejesz, będziesz żać i będziesz żać w tym życiu. Wciąż mamy jeszcze czas w tym życiu. Więc nie chcę żać.

**Jeśli siejesz oszczędnie, będziesz też oszczędnie zbierać.** Jeśli jesteś skąpy w udzielaniu pomocy innym, niewiele otrzymasz w zamian. **Siej obficie, a zbierzesz obficie.**

**II List do Koryntian 9:6 Ale to mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żać będzie; a kto obficie sieje, obficie też żać będzie.**

Słowo obficie oznacza czynić to z łaską, błogosławieństwem i uwielbieniem w sercu.

Nie oznacza to, że mam trzymać nos na kłódkę, gdy daję coś tej osobie. Oznacza to "zrób to w miłości". Biblia kontynuuje,

**7 Każdy niech daje, jak chce w sercu swoim, nie żałując** (nie ze smutkiem w sercu, nie z bólem i żalem).

Teraz, każdy wie, kiedy robisz coś niechętnie, odkładasz talerz, kładziesz jedzenie na talerzu, wpychasz je w twarz, jesz. To nie jest robienie czegoś z sercem pełnym miłości. To po prostu mówienie: wykonuję swój obowiązek, zjedz to. To nie jest sposób, w jaki powinno się to robić i nie mówię, że ktokolwiek tutaj to robi. Mówię tylko, że to tylko przykład, że chcesz pokazać cokolwiek robisz z takim nastawieniem, aby osoba powiedziała: wiesz co? Bardziej podobał mi się sposób, w jaki mi to dali, niż sama rzecz. Innymi słowy, jedzenie mogło smakować dobrze, ale miłość, która mu towarzyszyła, była lepsza.

Nie, to nigdy nie przyniesie ci dobrego zwrotu, jeśli po prostu wepchniesz im to w twarz. Jak mąż

ciężko pracujący przez cały dzień, który wraca do domu, a żona mówi: "Cóż, w piekarniku jest dla ciebie kolacja telewizyjna. Obsłuż się sam. Tam nic nie ma.

Ile osób kiedykolwiek dało, a potem ci, którym dałeś, odwrócili się od ciebie i żalowałeś, że nigdy nie dałeś im tyle z siebie?

Zdarzało mi się to wielokrotnie. Budowaliśmy domy, budowaliśmy kościoły, budowaliśmy te wszystkie rzeczy. Daliśmy rowery, samochody, motocykle, zrobiliśmy wszystko. Niektórzy bracia mówili, że to za mało. Kiedy musiałem klepać ich po rękach, ponieważ dałem im pewne pieniądze, aby pomogli innym braciom, a oni zdecydowali się głosować na drukarzy.

I powiedziałem, przepraszam, tego nie było w budżecie. Mieliście wykorzystać te pieniądze dla innych, a ich nie wykorzystaliście. Odetną cię i tak zrobiłem, od razu ich odciąłem.

Cóż, Paweł mówi nam tutaj, że Bóg nie lubi takiej postawy, ponieważ pokazuje to, że dana osoba nie jest nawet chrześcijaninem. Dałeś i byłeś szczęśliwy, kiedy miałeś okazję dać, a nawet jeśli zwrócili się przeciwko tobie, nie powinno to mieć znaczenia, to sprawa między nimi a Bogiem. Ale nie musisz już sobie z tym radzić. Ponieważ Biblia mówi **odrzuć jako heretyka**. Nie oznacza to, że należy traktować go nieczysto. Nie oznacza to traktowania go jak zepsutego. Oznacza to po prostu odrzucenie. Po prostu odejść.

Jeśli dajesz niechętnie, otrzymasz niechętnie). Po prostu obserwuj, to się stanie.

Paweł powiedział: *7 Każdy niech daje tak, jak chce w swoim sercu; nie z niechęcią ani z konieczności.*

Więc jeśli otrzymujesz to, co czujesz, że jest ci niechętnie dawane, to być może dlatego, że najpierw dałeś niechętnie. Innymi słowy, otrzymujesz swoje należności. Nie chodzi o to, że powinniśmy rozdawać pieniądze. To sprawa Boga, dobrze? Ale naszym zadaniem jest po prostu dawać bez urazy.

Innymi słowy, nie dawaj dlatego, że musisz dawać lub dlatego, że czujesz, że powinienes dawać, ponieważ będziesz otrzymywać od innych tylko w taki sam sposób, w jaki dajesz innym. Paweł mówi dalej, *że Bóg miłuje radosnego dawcę.*

*8 A Bóg jest w stanie sprawić, aby wszelka łaska obfitowała w was; abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelkie dobre uczynki:*

Innymi słowy, łaska to wspaniała rzecz. A jeśli potrafisz mieć łaskę dla innych i czynić dla innych, nawet nie patrząc na konsekwencje, po prostu rób to i pomagaj im, to wróci to do ciebie, a Bóg

zrobi to samo dla ciebie.

Chciałbym przeczytać to z tekstu masoreckiego.

Pamiętaj o tym: *Kto oszczędnie sieje, ten oszczędnie też żąć będzie.*

Tak więc, gdy nadejdzie czas i ktoś cierpi, a ty dasz mu grosza, pewnego dnia dostaniesz grosz z powrotem. Jeśli dasz mu pięciocentówkę, dostaniesz pięciocentówkę z powrotem. Dasz im 5 lub 10 dolarów, dostaniesz pięć lub 10 dolarów z powrotem.

Innymi słowy. Nie mówię, że są do tego zobowiązani, ale to pochodzi od Boga. Pamiętam, jak lata temu byłem bezrobotny i odchodziłem z zawodu nauczyciela, by szukać pracy w biznesie. W tamtych czasach otrzymywałem bardzo niewielką kwotę, ale dostałem kilka tygodni zasiłku dla bezrobotnych i nie chciałem go brać.

Jeździliśmy na spotkania w Południowej Dakocie i było kilka osób, które nie mogły sobie na to pozwolić, więc po prostu dałem im pieniądze. Powiedziałem, jedź i weź je. W każdym razie nie wiedziałem, jak się tam dostanę, ale udało mi się. Zgadnij, co się stało? Dwa tygodnie przed wyjazdem dostałem pocztą czek od państwa za moją emeryturę nauczycielską. Zostałem więc pobłogosławiony wielokrotnie ponad to, co dałem. To tylko pokazuje twoje nastawienie. Jeśli masz właściwe nastawienie, to wszystko do ciebie wraca. I wiele razy otrzymujesz czeki pocztą, widzisz od tego czy tamtego i nawet nie wiesz skąd to przyszło, albo dlaczego to przyszło, ale tak się stało, ponieważ to Bóg to zrobił.

*a kto hojnie sieje, hojnie też żąć będzie.*

*7 Każdy człowiek powinien dawać to, co postanowił w swoim sercu, a nie niechętnie lub pod przymusem, ponieważ Bóg miłuje radosnego dawcę.*

Zauważmy, że **Pan kocha** nie wszystkich dawców, ale **radosnych dawców**. Ponieważ Bóg kocha radosnego dawcę.

*8 A Bóg może sprawić, że wszelka łaska będzie wam obfita, (Teraz zobacz, jeśli nie masz łaski dla innych, jak Bóg da ci łaskę? W porządku, musisz wziąć trochę swojej łaski, aby mieć więcej miejsca na Jego Łaskę).*

*8 A Bóg jest w stanie sprawić, aby wszelka łaska obfitowała w was, tak abyście mając wszystko, czego potrzebujecie, obfitowali w każde dobre dzieło.*

*9 Jak napisano: "Rozrzucił za granicę dary swoje ubogim; sprawiedliwość jego trwa na wieki".*

*10 Teraz ten, który dostarcza ziarna siewcy i chleba na pokarm, dostarczy również i powiększy wasz zapas ziarna i powiększy żniwo waszej sprawiedliwości.*

*11 Zostaniesz wzbogacony pod każdym względem, abyś mógł być hojny przy każdej okazji, a dzięki nam twoja hojność zaowocuje dziękczynieniem dla Boga.*

Wspaniale jest słyszeć wdzięczność braci zza oceanu.

Bóg daje tym, którzy dają, aby przez nich dać jeszcze więcej. Tak właśnie działa Bóg! Kiedy pokażesz Bogu, że jesteś gotów dawać, On zaspokoi twoje potrzeby, abyś mógł dawać jeszcze więcej.

*12 Ta służba, którą wykonujesz, nie tylko zaspokaja potrzeby ludu Bożego, ale także przepelnia się wieloma wyrazami wdzięczności dla Boga.*

*13 Ze względu na służbę, którą się wykazaliście, ludzie będą chwalić Boga za posłuszeństwo, które towarzyszy waszemu wyznawaniu ewangelii Chrystusa, i za waszą hojność w dzieleniu się z nimi i ze wszystkimi innymi.*

*14 A w ich modlitwach za ciebie ich serca pójdą do ciebie, z powodu przewyższającej łaski, którą Bóg ci dał. 15 Dzięki niech będą Bogu za Jego nieopisany dar!*

Chociaż moglibyśmy kontynuować nasze rozważania na temat samolubstwa w porównaniu z oddaniem serca w małżeństwie, będziemy musieli kontynuować nasze studium tych dziesięciu przykazań w Przymierzu Małżeńskim.

Dlatego dziś rano chciałbym kontynuować dziewiąte przykazanie: "**Wj 20:16 Nie będziesz składał fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.**"

Teraz musimy zadać sobie pytanie: "Jak to się ma do Przymierza Małżeńskiego? Nasza odpowiedź jest bardzo prosta. Ale najpierw musimy wiedzieć, co to znaczy składać fałszywe świadectwo.

Użyte tutaj hebrajskie słowo sheqer {sheh'-ker} oznacza rozczarować, sfalszować lub oszukać.

Innymi słowy, facet może zrobić coś, co ci się nie podoba, więc w pewnym sensie fałszujesz to, co zrobił. W rzeczywistości robisz z tego coś więcej niż to, co zrobił. Większość argumentów jest po prostu żałośnie głupia, ponieważ kłócą się o proste, trywialne rzeczy, ale wysadzają je w powietrze. Zawsze je rozdmuchują. Można obejrzeć każdą rozprawę w sądzie i zobaczyć, że on zrobił mi to, a więc ja zrobiłem to jemu. To tylko kilka dziecinnych działań.

I jak związek małżeński może pozostać sklejonny, gdy mąż lub żona okłamuje drugą osobę, celowo ją oszukuje lub prowadzi życie pełne oszustw. Nie mówię tu o nieporozumieniach. Mówię o celowym oszustwie i nieuczciwym zachowaniu.

Pamiętaj, że mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus. Więc możesz rozmawiać i mówić coś do

siebie, a to całkowicie wyjdzie źle, ponieważ jesteś z Wenus, a on jest z Marsa. Innymi słowy, nasze myślenie. Jak powiedział Bóg: **Moje myśli nie są waszymi myślami**. Dlatego mamy tak wiele denominacji, które myślą, że mają rację, ale się mylą. **Moje myśli nie są waszymi myślami, a moje drogi nie są waszymi drogami**. Więc nauczymy się myśleć tak, jak myśli druga osoba, dobrze?

Słowo **Sheqer**, jak wspomniałem, używane w odniesieniu do fałszywego świadectwa, pochodzi od rdzenia słowa shaqar {shaw-kar} oznaczającego fałszywe postępowanie lub oszukiwanie.

Dlatego ponownie widzimy, że w osobie, która zajmuje się fałszem lub tworzy atmosferę rozczarowania i nieufności, istnieje pewien egocentryzm.

Dlaczego zawsze jesteś rozczarowany? Dlaczego zawsze narzekasz? Dlaczego zawsze jesteś nieszczęśliwy? Mam takie stare powiedzenie i jestem pewien, że wielu z was czuje to samo, że Biblia mówi, że **aby mieć przyjaciół, trzeba okazać się** przyjaznym. Prawda? Cóż, osoba, która jest zawsze negatywnie nastawiona, jest negatywnie nastawiona nie do ludzi, z którymi jest związana. Chodzi mi o to, że ci ludzie nie powodują, że jesteś negatywny. To ty sam powodujesz, że jesteś negatywny. Kiedy narzekasz, to ty masz problem. To nie ludzie, na których narzekasz. To ty masz problem. Jesteś chory. Naprawdę chory. Mówię o chorobie duchowej.

Moją troską w stosunku do młodych ludzi jest to, by byli bardzo ostrożni w podejmowaniu decyzji o znalezieniu współmałżonka. Lepiej upewnijcie się, że osoba, którą jesteście zainteresowani, jest dojrzała i ma oddane serce.

Ponieważ jeśli są samolubni lub skoncentrowani na sobie, to zawsze wyjdiesz na tym gorzej. A ty mówisz, skąd mam wiedzieć, że ten facet lub ta dziewczyna ma dobre serce?

Przede wszystkim dowiedz się, czy dobrowolnie oddają dziesięciny i ofiary. Nie mówię tego, by wyciągać pieniądze. Zapytaj ich, jak się z tym czują. Czy robią to niechętnie i oszczędnie? Jeśli tak postępują z Bogiem, to jak myślisz, co zrobią z tobą?

Znam kilku mężczyzn, którzy są tak zacieśnieni ze swoimi żonami, że ich żony w końcu poszły do pracy tylko po to, by mieć trochę pieniędzy, które mogliby swobodnie wydawać na drobiazgi. A kiedy podążysz za pieniędzmi, odkryjesz również, że ci sami mężczyźni są bardzo blisko Boga.

Nie dają dziesięciny, nie składają ofiar w swoim kościele i myślą, że jeśli dadzą kilkaset dolarów rocznie na swój kościół, to są ostatnimi z tych, którzy wydają dużo. Mieliśmy tu jednego gościa. Nie powiem, kto to był, ale to wyraża ich nastawienie.

To tak, jakbym wygłosił kazanie na weselu i powiedział, **że nawet w taki sam sposób, w jaki**



**Chrystus kochał kościół, mąż powinien kochać żonę.** Więc jeśli masz 100 dolarów na zakup karabinu, to powinieneś dać jej 100 dolarów na zakup czegokolwiek zechce. Pewien mężczyzna podszedł do mnie i powiedział: Cóż, ja tak robię. Kupuję strzelbę i daję jej pieniądze na miotłę. To zwykły frajer, więc ta kobieta żyje w piekle.

Jest takie stare powiedzenie: "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**" i sprawdza się ono za każdym razem. Brat Vayle powiedział mi wiele lat temu, że jeśli przyjrzesz się temu, co dana osoba robi ze swoimi pieniędzmi, powie ci to o niej więcej niż cokolwiek innego. I to jest prawda. "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**".

Chcesz wiedzieć, jaki będzie ten chłopak jako mąż za pięć lat, "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**".

Chcesz wiedzieć, jaka będzie jako żona za 5 lat? "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**".

Innymi słowy, czy wydaje wszystko, co ma? Czy zawsze kupuje różne rzeczy? Czy zawsze sprawia przyjemność sobie? A może najpierw decyduje się na leczenie swoich dzieci lub wnuków, a nawet męża?

Co ona robi ze swoimi dodatkowymi pieniędzmi? Co on robi ze swoimi?

Powiedziałem też, żebyś obserwował, jak traktuje swoją matkę i jak ona traktuje swojego ojca. Jeśli ma wargi i mówi rzeczy o swoim ojcu, powie to również o tobie.

Czy stawia Boga na pierwszym miejscu? Czy jest osobą bezinteresowną, która stawia potrzeby innych ponad swoje własne? Czy jest osobą dającą, która dba o potrzeby innych, zanim zadba o własne potrzeby? Jak to sprawdzić? "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**". Czy odbijasz czeki? Czy masz zadłużenie na karcie kredytowej? "**PODAŻAJ ZA PIENIĘDZMI**".

Znam młodego człowieka, który, może nie powinienem mówić o tym zbyt wiele, ale zarabiał bardzo, bardzo dobre pieniądze. Starzeje się i jest gotowy do przejścia na emeryturę, a nie ma nic dla siebie. Żona wydała wszystko. Nie myślała o jutrze. Myślała tylko o dniu dzisiejszym.

Następnie zacznij zadawać pytanie **5-Y**. Dlaczego masz zadłużenie na karcie kredytowej, a kiedy powie ci, co kupił, zapytaj go ponownie, dlaczego to kupiłeś, a kiedy powie ci, dlaczego to kupił, zapytaj ponownie Dlaczego. Dlaczego, dlaczego i dlaczego, aż dojdiesz do źródła kłopotów, które nigdy nie jest potrzebą, ale pragnieniem, które nie zostało opanowane.

Wiele lat temu w innym kościele, do którego uczęszczałem, pewien brat przyszedł do diakonów, ponieważ nie był w stanie zapłacić czynszu za mieszkanie za dany miesiąc. Przyszedł do

diakonów, aby zapytać o pomoc kościoła w opłaceniu czynszu. Pierwsze pytanie, jakie zadał mu główny diakon, brzmiało: co ostatnio kupiłeś, co nie jest zwykłym zakupem żywności lub odzieży?

Po kilku odkrywczych przesłuchaniach odkryli, że kupił zestaw stereo, na który nie było go stać. Pamiętajmy, że w tamtych czasach zestawy stereo były duże i kosztowały sporo pieniędzy. Zamiast dawać mu pieniądze na czynsz, poradzono mu, aby zwrócił sprzęt stereo i mógł sam płacić czynsz. To był mądry diakon. Dlaczego kościół miałby płacić ci za coś, czego nie potrzebujesz?

Niezależnie od tego, czy ten diakon o tym wiedział, czy nie, podążał szlakiem pieniędzy, który prowadził do źródła problemu. Dobrze.

To tak, jakbyś spojrział na tych bezdomnych i nie mówię, wiem, że są różne przypadki i różne powody, dla których ludzie są bezdomni, ale większość z nich żebrze na ulicy, zarabia kilkaset dolarów, a następnego dnia już ich nie ma, ponieważ wydają je na alkohol i papierosy oraz zły sposób życia. W porządku? Co jest nie tak z ich umysłami? To jak ze starym kowbojem. Jedziesz do miasta po wypłacie, wychodzisz i idziesz się napić. Co jest nie tak z ich umysłami? Gdyby zaoszczędzili wszystkie swoje dolary, być może mogliby kiedyś kupić sobie ranczo, a następnie zatrudnić innych ludzi do prowadzenia bydła. Ludzie nie myślą o jutrze. Myślą tylko o dniu dzisiejszym.

To tak, jakbyśmy mieli kilka dzieci, które prowadziły piosenki lata temu, a ja pracowałem z nimi i zabierałem je do naszego kościoła w Kentucky, a potem zabierałem je na zaplecze i mówiłem: okej, zrobiłeś to, prawda. Musisz popracować nad tym i nad tym i nad tym. Więc starałem się ich szkolić. Ale gdy tylko dostawali pracę za 7 czy 8 dolarów za godzinę, opuszczali kościół i wszystko inne. Mało tego, zaczęli spotykać się z dziewczynami i nie tylko. To tylko pokazuje, że. Podążaj za pieniędzmi. Co robisz ze swoimi pieniędzmi? Czy pomagasz innym ludziom?

Kiedy widzisz, że ktoś potrzebuje złotówki lub dwóch, dajesz mu złotówkę lub dwie albo cokolwiek innego? A może po prostu cały czas jesteś skapy?

**W Objawieniu 3:14** słyszymy, jak Jezus mówi: *"Ponieważ mówisz: Jestem bogaty, obfituję w dobra i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że jesteś nędzny, nieszczęśliwy, biedny, ślepy i nagi"*.

Postawa Laodycei polega na mówieniu: *"Jestem bogaty"*, spójrz tylko na wszystkie rzeczy, które mam, jestem bogaty w dobra, mam wiele rzeczy, a jednak Jezus mówi: *"są biedni, ślepi i nadzy"*.

Brat Vayle był bardzo znany z powiedzenia, że jako pastor będziesz rozliczany z każdego grosza dziesięciny i odsetek od niej. Co więc z nią robisz? Czy pomagasz innym ludziom, czy też masz

kilka cadillaców i inne rzeczy.

Mógłbym być bardzo bogatym człowiekiem. Ten kościół przekazał 1,8 miliona dolarów w ciągu 20 lat. To dużo pieniędzy rocznie. Rozdaliśmy te pieniądze, aby pomóc innym pastorom na całym świecie. W pewnym momencie pomagaliśmy nawet 46 osobom rocznie. Czy biorę tego rodzaju pieniądze? Czy takie pieniądze przychodzą? Nie, nie wpływają. Mówię więc tylko, że ograniczyłem się do pobierania zasiłku mieszkaniowego. Opłaca on nasze jedzenie i tego typu rzeczy, a także pokrywa podstawowe wydatki, takie jak prąd, woda i tym podobne.

Nie jestem na tym świecie po to, by zarabiać pieniądze. Gdybym chciał, zostałbym w futbolu, gdzie mógłbym zarobić miliony dolarów. Nie chodzi o pieniądze. W rzeczywistości, jeśli myślisz, że pieniądze są tak wspaniałą rzeczą, spójrz na ludzi, którym Bóg je daje. To przekleństwo. Nie są szczęśliwi. Zawsze są w biegu. Co jeszcze mogę zdobyć? Co jeszcze? Niektórzy faceci są miliarderni, a mimo to chcą coraz więcej i więcej, i więcej, i więcej, i więcej i więcej, i przejeżdżają po tym małym człowieku. Będą musieli odpowiedzieć za każdy grosz i odsetki od niego.

Wierzę, że nie mówi nam tylko o ich duchowym stanie, chociaż prawdą jest, że duchowo **są biedni, ślepi i nadzy**.

Ale chociaż mają wiele rzeczy, "są winni, są winni, są winni i nie pracują", dopóki ich dług nie uczyni ich niewolnikami, aby płacić za te rzeczy.

To niewiarygodne, pamiętam w 1977 roku, kiedy nadszedł i minął rok 77, oczywiście istniała wtedy doktryna, że świat skończy się przed 77 rokiem. Oni nie rozumieli, że brat Branham powiedział, systemy światowe, miał na myśli, że waluta się zmieni. I tak był jeden facet, brat Kash powiedział mi, powiedział, że miałem młodego człowieka, który kiedy nadszedł czas i odszedł, to znaczy, właściwie, kiedy zbliżyliśmy się do końca 77 roku, ten facet panikował, ponieważ pożyczał, pożyczał i pożyczał. Jego dług wynosił wtedy 75 000 dolarów.

To było dużo pieniędzy. Dzisiaj to też dużo pieniędzy. A on pożyczał, pożyczał. Miał łódzie, miał samochody, miał wszystko.

A on po prostu był winien i był winien, a teraz musiał za to zapłacić, ponieważ 77 nie zabrał nas stąd. To tylko pokazuje, że ludzie są głupi. Używam słowa głupi, ponieważ są ignorantami.

Apostoł Paweł użył słowa ignorant. To prawdopodobnie ładniejsze słowo, ale głupi to głupi, powiedział brat Vayle, głupi to ignorant. Dobrze?

Ale chociaż mają wiele rzeczy, "są winni, są winni, są winni i idą do pracy". Wiesz, jak w kreskówce Disneya lata temu. Dopóki ich dług nie uczynił z nich niewolników płacących za te

rzeczy.

Większość ludzi jest dziś niczym więcej niż sługami najemnymi. Ponad 50% wszystkich akcji kupowanych na giełdzie jest opłacanych kartami kredytowymi. 50% jest opłacanych kartami kredytowymi.

Więc zamierzasz wykupić 20% udziałów, aby kupić akcje, a otrzymasz 2% akcji. Przykro mi, ale ludzie są po prostu głupi. Są źle poinformowani.

Sztuczka polega na tym, że otrzymujesz prawie nieograniczone kwoty wydatków na te karty, a kiedy dojdiesz do miejsca, w którym maksymalnie wykorzystasz tę kartę, po prostu ubiegasz się o kolejną kartę z wyższym poziomem kredytu, aż staniesz się związany jak niewolnik pracujący tylko po to, aby dokonać minimalnych płatności.

Wiele lat temu miałem szefa, który zapytał, czy dostajesz te wszystkie чеки pocztą? Odpowiedziałem, że tak, dostaję чеки na 50 000 dolarów. Muszę się tylko podpisać. Nagle okazało się, że jestem dłużnikiem banku i dostałem czek na 100 000 dolarów. Dostałem czek na \$80,00 na \$40,000, a on powiedział, że też je dostaję. Powiedział: "Wiesz, o czym myślę? Myślę o spieniężeniu ich wszystkich i zaszyciu się gdzieś. Zażartował sobie z tego. Ale takie jest społeczeństwo. Sprawiają, że tak łatwo jest się zadłużyć. Dlaczego? Chcą, żebyś był niewolnikiem. Będziesz szczęśliwy i nie będziesz nic winien, bo nic nie będziesz miał. Rzecz zużyje się, zanim ją spłacisz.

Co za pułapka diabła. Spójrzmy na ostrzeżenie, które dał nam Piotr w **II Piotra 2:18** *Albowiem gdy mówią wielkie słowa próżności, wabią* (co to znaczy wabić? To jak uwodzić. Wabią, nęcą, wabią, zwodzą) *przez pożądlivości ciała*.

To zabawne, ale w dwóch trzecich jesteśmy istotami duchowymi. Powinniśmy więc zajmować się miłością, emocjami i wszystkimi tymi pięcioma zmysłami, ale tego nie robimy. Zajmujemy się widzeniem, smakowaniem, czuciem, wachaniem i słyszeniem, i jesteśmy kuszeni przez widzenie lub przez to. Och, to ładnie pachnie, to naprawdę ładne perfumy. Widzimy rzeczy lub słyszymy rzeczy. Och, to piękna muzyka, a my nie słuchamy pozostałych pięciu zmysłów i szóstego zmysłu, który pochodzi z duszy.

*Albowiem gdy mówią wielkie słowa próżności, wabią* (kuszą, wabią, zwodzą) *przez pożądlivości ciała*, [przez wiele] *lubieżności, ci, którzy byli czysti, uciekli od nich, którzy żyją w błędzie. 19* *Podczas gdy obiecują im wolność*.

Przykro mi, ale jeśli ktoś zaoferuje ci dom za milion dolarów, lub powiedzmy, że staje się to prawie przeciętne. Powiedzmy, że oferują ci rezydencję za 2 miliony dolarów, czy byś ją przyjął? A jeśli jesteś sprytny, mówisz, no cóż, chwileczkę. Co jeśli będę miał tę rezydencję? Jakie są

płatności? Jakie będą podatki? Och, to będzie tylko 10 000 dolarów miesięcznie. Zarabiam tylko 12 000 dolarów rocznie, więc nie sądzę. Dobrze?

Innymi słowy, nie bądź głupi. Urok bogactwa jest głupi. Urok posiadania rzeczy jest głupi. Kiedy możesz gromadzić skarb w niebie, gdzie ćma cię nie zabierze, a rdza nie zniszczy, czy wolisz wydać go na to, co zostanie ci odebrane przez rząd?

A ściślej mówiąc, chociaż obiecują im wolność czynienia tego, co im się podoba, *sami są sługami zepsucia; bo od kogo człowiek jest zwyciężony, od tego jest w niewoli.*

Ilustracja: Ilu znasz ludzi, którzy wydają swój cotygodniowy czek na coś w rodzaju, och, kupię kilka losów na loterię, bo stanę się bogaty. Potem, gdy stają się bogaci, mają pieniądze, około dwóch tygodni i wszystko znika, a oni znów są biedni.

I to jest Twoja odpowiedź na pytanie, czy powinieneś używać kart kredytowych, czy nie. Wygodne? Jasne, zostały stworzone, by być wygodne. Tak mówi Biblia. Mówi: a *oni sami są sługami zepsucia; bo z kogo człowiek jest pokonany, z tego samego jest w niewoli.* To nie jest karta kredytowa. To karta niewoli. Będziesz płacił 18-20%.

**Mateusza 7:13** *Wchodźcie przez ciasną bramę (wąską bramę); bo szeroka jest brama i szeroka jest droga, która prowadzi do zguby, i wielu jest takich, którzy nią wchodzi; 14 Bo ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują.* Niewielu znajduje właściwą drogę do życia.

Apostoł Paweł powiedział: **I List do Koryntian 6:12** *ś Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść* (Tak, mogę to zrobić. Prawdopodobnie ujdzie mi to na sucho przez rok lub dwa, a co potem? To nie jest celowe. Oznacza to, że nie jest to korzystne): *wszystkie rzeczy są dla mnie zgodne z prawem, ale nie poddam się mocy żadnej z nich.*

Tak wielu używa argumentu, no cóż, oferta była tak dobra, że po prostu musiałem ją teraz kupić, powiedzieli, że **TYLKO JEDEN DZIEŃ, TA CENA NIE BĘDZIE TRWAĆ**. i dałeś się nabrać na odwieczną sztuczkę, ponieważ w przyszłym tygodniu będzie na wyprzedazy za połowę tego, co zapłaciłeś.

Ale kiedy spłaciłeś tę kartę kredytową, zapłaciłeś 18-20% odsetek, a teraz płacisz odsetki od odsetek. To po prostu głupie.

Ilustracja: Ilu kiedykolwiek słyszało ten chwyt sprzedażowy, kupuj za mniej dzisiaj, bo jutro ceny pójną w górę?

Jeśli kiedykolwiek słyszałeś te programy merchandisingowe w radiu lub telewizji, mówili, że TYLKO JEDEN DZIEŃ WYPRZEDAŻY, a jednak ten sam program jest emitowany mniej więcej raz w tygodniu, a cena nigdy nie wzrasta. Jeśli już, to w dół.

Kup sześć sztuk, a otrzymasz je za 49 USD za sztukę. Kup jeden, będzie cię to kosztować 69 dolarów. Wiesz co? Dlaczego nie wypróbujesz jednego i nie sprawdzisz, czy działa. Słuchaj, ja też się na to nabrałem, kup jeden i sprawdź, czy działa. Możesz zaoszczędzić kolejne 300 dolarów, jeśli tego nie zrobisz, ponieważ prawdopodobnie jest to tylko kupa śmieci.

Ale po prostu trzeba go mieć. Tak jak z komputerami. Och, po prostu muszę mieć ten model, a jeśli poczekaś kilka miesięcy, będzie o połowę tańszy, ponieważ pojawi się nowszy i bardziej błyszczący. Technologia zmienia się co sześć miesięcy. Więc jeśli poczekaś sześć miesięcy na ten naprawdę fajny, dostaniesz go za połowę ceny, ponieważ za sześć miesięcy będą mieli coś innego, co będzie jeszcze lepsze. Czy naprawdę potrzebujesz tego najlepszego? To trwa tylko sześć miesięcy.

Mamy więc do czynienia z oszustwem, a teraz przyjrzyjmy się, w jaki sposób to oszustwo przedostaje się do małżeństwa.

Odkryliśmy, że słowa "*Nie będziesz składał fałszywego świadectwa przeciwko tobie*" oznaczają, że nigdy nie powinieneś świadomie popełniać kłamstwa z zamiarem oszukania. Jest napisane: *przeciwko tobie*. I to jest klucz.

Jedną rzeczą jest oszukiwanie samego siebie, ale zupełnie inną, gdy oszustwo dotyczy innej osoby. Jak już wcześniej wspomniałem, oszustwo nie oznacza jedynie okłamywania żony.

Ale oznacza to również uwikłanie się w fałsz lub oszustwo, co ma bezpośredni wpływ na współmałżonka. Jeśli współmałżonek nie płaci dziesięciny, okrada Boga.

Teraz, jeśli te pieniądze są częścią ciebie, poniesiesz również konsekwencje. Moje dzieci wiedzą, że dopóki mieszkają pod moim dachem, będą przestrzegać praw Bożych, których ja przestrzegam, ponieważ jeśli tego nie zrobią, sprowadzą klątwę do mojego domu.

Tak jak brat Branham powiedział do Billy'ego Paula, chcesz to w ten sposób (otwarta dłoń) czy chcesz to w ten sposób (zamknięta pięść)? Powiedział, weź tę muzykę i wynieś ją z domu. A jeśli nie możesz tego zrobić, to wyjdź i zamieszkał gdzie indziej, ponieważ zamierzam poświęcić mój dom Bogu. To będzie dom Boży.

Dlatego moje dzieci wiedzą, co to znaczy oddawać Bogu i oddawać Cezarowi oraz słusznie dzielić to, co należy do Cezara, od tego, co należy do Boga.

Dbam o to, by wiedziały, że będą błogosławione. Rodzic, który nie egzekwuje Słowa Bożego w swoim domu, okrada swoje dzieci z Błogosławieństw Bożych.

Wiele lat temu, kiedy Christina miała siedem lat, czyli całkiem niewiele, w szkole rozdawano cukierki. W drodze do domu miała chłopaków, którzy mówili: "Zapłacę ci za tego centa. Zapłacę ci 0,25 dolara za tego. Wróciła do domu i chyba powiedziała: tato, zarobiłam dziś dolara.

Zapytałem, jak chciałbyś zarabiać tyle każdego dnia? Powiedziałem więc, że dobrze, bierzesz połowę zarobionych pieniędzy i płacisz od nich dziesięcinę. To jest pierwsza rzecz, którą robisz. Płacisz dziesięcinę od tego, co zarobiłeś. Następnie bierzesz pozostałe 40% i odkładasz je na oszczędności. Następnie bierzesz 50% tego, co zarobiłeś, i ponownie inwestujesz w dziesięć paczek gumy.

Wtedy każdego dnia można było sprzedawać gumę w autobusie. W wieku siedmiu lat zarabiała 7 dolarów tygodniowo. Robiła to sprawiedliwie, płaciła dziesięcinę i miała trochę oszczędności. Widzisz więc, jeśli nauczysz swoje dzieci, jak czerpać korzyści, będą błogosławione przez Boga. I ona jest. Jest bardzo błogosławiona przez Boga.

Innym sposobem, w jaki twój współmałżonek może dawać fałszywe świadectwo, jest jego zawód. Czy twierdzą, że są wierzący, a następnie nie żyją zgodnie ze swoim wyznaniem? Jeśli oszukują braci, oszukują i ciebie. Innymi słowy, czy są chrześcijanami tylko w niedzielę, a w ciągu tygodnia przeklinają jak marynarze? A może są chrześcijanami w środę i niedzielę, ale w tygodniu gadają jak diabeł.

W poselstwie **Pomazańcy Czasu Końca 65-0725M 49** brat Branham powiedział: *"Teraz możesz to tam zaszczepić. Widzicie? Każdy grejpfrut, cytryna, tangelo, mandarynka, czymkolwiek są owoce cytrusowe, każdy z nich może żyć na tym drzewie, ale składając fałszywe świadectwo o drzewie, żyjąc przy drzewie. Widzicie to? Żyją i rozwijają się dzięki prawdziwemu życiu, które jest w tym drzewie.*

Innymi słowy, chrześcijanin może robić to samo. Oddaje Panu **wszystko** w niedzielę, ale w ciągu tygodnia robi rzeczy, których nie powinien robić. Więc tak naprawdę nie jest chrześcijaninem, ale jest tangelo lub grejpfrutem. Nie są prawdziwymi pomarańczami.

Teraz jest **Mateusz 24:24**. Żyją tym samym życiem, ale nie mieli racji na początku. Składają fałszywe świadectwo o tym drzewie. To drzewo pomarańczowe. A jednak jest to drzewo cytrusowe. I mówią: *"Ten kościół, ta denominacja składa świadectwo o Chrystusie"*. Czyżby? I mają fałszywy chrzest, fałszywe świadectwo Słowa, próbując powiedzieć, że moc Boża była tylko dla uczniów?

Zauważ, że są one szczepione na drzewie, ale nie znajdują się w oryginalnym nasieniu tego drzewa. Pomarańcza może zostać zaszczepiona na drzewie grejpfrutowym i nadal na nim żyć, ponieważ jest to drzewo cytrusowe.

Gdybyś spojrział na drzewo, pomyślałbyś, że to drzewo grejpfrutowe, ponieważ rosną na nim grejpfruty.

I jak zwodniczy mogą być ludzie. Twierdząc, że są chrześcijanami, mając formę pobożności, ale zaprzeczając jej Słowu, od takich się odwróć.

Pamiętajmy, że hebrajskie słowo oznaczające składanie fałszywego świadectwa to sheqer {sheh'-ker} i oznacza ono rozczarowywać, fałszować lub oszukiwać.

Mówimy o celowym oszustwie i nieuczciwym zachowaniu. Nie można zbudować jedności, jeśli nie można zbudować zaufania. Przeciwnieństwem fałszu jest prawdomówność i uczciwość.

Webster mówi nam, że uczciwość to wolność od kłamstwa, zauważ wolność od kłamstwa. Wow. Nie daję się w to wciągnąć. Wolność od kradzieży i wolność od oszukiwania. A bycie uczciwym oznacza zaufanie i wiarygodność.

Webster mówi nam, że zaufanie to mocne przekonanie lub wiara w uczciwość, rzetelność, wiarygodność, sprawiedliwość itp. innej osoby lub rzeczy. Innymi słowy, wiara. A kiedy jest to oczywiste między dwojgiem ludzi, nie można nie kochać tej osoby.

Paweł powiedział, **I Koryntian 13:4 1. Miłość cierpi długo**, co to znaczy? Nie podnosisz sprawy. Po prostu tego nie robisz. **Miłość cierpi długo**. Myślisz, cóż, jeśli czegoś nie powiem, on nigdy tego nie zmieni.

To tak jak brat Michał lata temu. Powiedział, że ten brat pije. Powiedziałem, no cóż. Powiedziałem, módl się za niego. Powinieneś coś powiedzieć, bo jesteś pastorem. A ja na to, że jeśli coś powiem, to on po prostu nie będzie pił ani w twojej, ani w mojej obecności. Ale on będzie to kontynuował, ale jeśli Bóg go uchwyci, On go zmieni.

**Miłość cierpi długo**. A jeśli masz Ducha Świętego, będziesz cierpieć długo.

(innymi słowy, oznacza być cierpliwym w znoszeniu przewinień i krzywd innych; być łagodnym i powolnym w karaniu).



- 2. i Miłość jest uprzejma;** (okazywać sobie łagodność, być uprzejmym, używać uprzejmości)
  - 3. Miłość nie zazdrości** (być rozpalonym lub gotować się z zazdrości, nienawiści, gniewu; w dobrym znaczeniu, być gorliwym w dążeniu do dobra).
  - 4. Miłość nie chlubi się sobą** (chlubi się sobą; popisuje się sobą, używając retorycznych ozdobników w nadmiernym wychwalaniu siebie).
  - 5. Miłość nie jest nadęta** (to znaczy nadymać się, nadymać się, powodować puchnięcie; nadymać się, czynić dumnym; być nadętym, wywyższać się, być dumnym).
  - 6. Miłość nie zachowuje się niestosownie** (niestosownie).
  - 7. Miłość nie działa na własną rękę** (nie jest egocentryczna)
  - 8. Miłość nie daje się łatwo sprowokować,** (drażnić, prowokować, pobudzać do gniewu; gardzić, pogardzać, złościć, irytować, pałać gniewem). Masz osobę, która chodzi w ten sposób. Trzymaj się od niej z daleka. Taka atmosfera rozpętuje burzę.
  - 9. Miłość nie myśli nic złego** (nie ma złych myśli ani złych myśli wobec bliskich).
  - 10. Miłość nie raduje się z nieprawości** (radować się, cieszyć się; radować się niezmiernie, a nieprawość to coś, co wiesz, że powinieneś robić, ale tego nie robisz).
  - 11. ale miłość raduje się w prawdzie;** (radować się, brać udział w radości drugiego; radować się razem, gratulować)
  - 12. Miłość wszystko znosi** (zakrywać milczeniem; utrzymywać w tajemnicy; ukrywać, zatajać; tj. ukrywać i usprawiedliwiać błędy i wady innych poprzez zakrywanie, aby powstrzymać coś, co zagraża, aby przeciwstawić się, przeciwstawić się, a więc znosić, znosić, wytrwać).
- Tak jak ktoś przyszedł do brata Branhama i powiedział: Ktoś mówi coś o twojej matce. On powiedział, och, zapomnij o tym. Cóż, bracie Branham, powinieneś się rozgniewać, ponieważ to dotyczy ciebie. On powiedział, słuchaj, to pochodzi od diabła. Jeśli reaguję na to, to reaguję na to, co powiedział diabeł. Ale miłość przykrywa te rzeczy, przykrywa mnóstwo grzechów. Co to jest mnogość? Cóż, to więcej niż jeden. To więcej niż dwa. To więcej niż trzy.
- 13. Miłość wszystkiemu wierzy** (być oddanym - być obdarzonym zaufaniem - być obdarzonym zaufaniem - uważać za prawdziwe; być przekonanym o tym; wierzyć, pokładać ufność).

**14. Miłość ma nadzieję we wszystkim,** (szczerze oczekuje i)

**15. Miłość wszystko znosi.** (Słowo znosić - oznacza cierpliwie przyjmować - czekać - trwać - być cierpliwym - cierpieć - pozostawać - pozostawać w tyle - trwać, nie oddalać się ani nie uciekać - zachowywać: w nieszczęściach i próbach trzymać się mocno swojej wiary, znosić, znosić odważnie i spokojnie: złe traktowanie).

Czy spokojnie znosisz złe traktowanie? Co? Czy mówisz: "**Czy Jezus musi sam nieść krzyż? A cały świat ma być wolny? Jest krzyż dla wszystkich i jest krzyż dla mnie**".

**16. Miłość nigdy nie ustaje.** (Oznacza to, że nigdy nie wypada, nie upada, nie odpada - metaforycznie, upadając z rzeczy, nigdy jej nie tracisz).

Teraz, jeśli masz ten rodzaj Miłości do mężczyzny lub kobiety, będziesz miał również wszystkie te atrybuty miłości. A jeśli nie masz tych atrybutów Miłości, nie masz Miłości, masz uczucie, możesz mieć zauroczenie, możesz mieć sympatię, ale jeśli naprawdę kochasz, to naprawdę przetrwasz **wszystko**. Ile razy spotkałeś żonę, która była cudowną osobą, a miała niekochanego męża, który wykorzystywał ją i robił to i tamto. Ale ona po prostu trwała u jego boku. Naprawdę podziwiam kobiety, które tak robią. Podziwiam też męża, który to robi.

Ale jeśli naprawdę kochasz, to naprawdę będziesz znosić **wszystko, mieć nadzieję na najlepsze we wszystkich rzeczach, wierzyć w najlepsze we wszystkich rzeczach, znosić wszystko, będziesz uprzejmy**, a nie skupiony na sobie, i będziesz radować się razem i nigdy nie będziesz stawiać siebie na pierwszym miejscu.

Jak możemy mieć miłość do naszych braci, jeśli nie możemy mieć miłości do siebie nawzajem? Tak mówi Biblia. Jak mamy mieć miłość do braci, jeśli nie możemy mieć takiej miłości do współmałżonka.

Z jego kazania **Adoption Part.4 60-0522E 101** Brat Branham powiedział,

*"Powiedziałem: "Panie, właśnie po to jestem tutaj w kościele, próbując uporządkować kościół", mówiąc ci, bracie i siostrze, jest tylko jedna rzecz, która może to osiągnąć; to doskonała miłość. Nie dlatego, że jesteś lojalny wobec Przybytku Branhama, kościoła metodystycznego czy baptystycznego. (Zauważ, powinieneś być. Ale nie o to chodzi ma znaczenie). Ale, przyjaciele, macie.*

*Nie dlatego, że mówiłeś językami, tańczyłeś w Duchu, wyrzucałeś diabły lub przenosiłeś góry wiarą. To wszystko jest w porządku, bo to jest w porządku, ale nadal, jeśli nie ma tam prawdziwej doskonałej miłości. Tam właśnie była doskonała miłość.*

102 Oni otrzymali dziedzictwo. (Co dziedziczymy? Życie wieczne). będąc predestynowanymi. Jak? Czy wszyscy to rozumieją? Czy wzywał Boga?

Nie, Bóg cię wezwał. Żaden człowiek nigdy nie szukał Boga. To Bóg szuka człowieka. Jezus powiedział: "Nikt nie może przyjść do Mnie, chyba że Mój Ojciec pociągnie go pierwszy". Naturą człowieka jest uciekanie od Boga.

A ty mówisz teraz. To jest to, co mnie niepokoi, aby głosić wam ludziom; nie pozostajcie w tym samym stanie, w którym byliście; zmieńcie się teraz. Posłuchajcie mnie, jak to mówię: **TAK POWIEDZIAŁ PAN.**

Nigdy się tak nie nazywałem; nie jestem. Ale ty nazwałeś mnie swoim prorokiem lub prorokiem. Świat w to wierzy, cały świat, miliony milionów ludzi.

Przemawiałem bezpośrednio i pośrednio do dziesięciu lub dwunastu milionów ludzi, a nawet więcej. Widziałem dziesiątki tysięcy wizji, znaków i cudów, i żaden z nich nigdy nie zawiódł.

I to prawda. Przepowiedział mi rzeczy, które nigdy się nie spełniły. Postawię za to przed sądem każdego człowieka. To prawda. Nie twierdzę, że jestem prorokiem, ale ty mnie posłuchaj.

Tak mówi Pan, potrzeba doskonałej miłości, aby umieścić cię w tym miejscu, ponieważ to wszystko, co tam było.

Bez względu na to, ile demonstracji religijnych, ile dobrych uczynków zrobiłeś, czy cokolwiek zrobiłeś, to nie będzie się liczyło w tym dniu. Potrzebna będzie doskonała miłość.

Tak więc, cokolwiek robisz, odłóż na bok wszystko inne, aż będziesz tak wypełniony miłością Boga, aż będziesz mógł kochać tych, którzy cię nienawidzą.

Jestem po prostu, jak powiedziałem dziś rano, stworzony. Cały mój makijaż to łaska. Wielu ludzi mówi: "Ty podrapiesz moje plecy, a ja podrapię twoje. Tak, zrób coś dla mnie, a ja zrobię coś dla ciebie".

To nie jest łaska. Łaska polega na tym, że jeśli swędzą cię plecy, podrapię je tak czy inaczej, bez względu na to, czy ty podrapiesz moje, czy nie; uderzysz mnie w twarz i powiesz: "Moje plecy swędzą, trzeba je podrapać", a ja je podrapię. Widzisz?

To wszystko; zrób coś. Nie wierzę w uczynki; wierzę, że uczynki są miłością. Uczynki są manifestacją tego, że łaska miała miejsce.

Czy kiedykolwiek zrobiłeś coś dla kogoś w kółko? Po prostu pomagasz im, a oni prawie się wściekają, kiedy przestajesz. Nie robią tego, co ty, albo robią to raz na jakiś czas. Nie podrapiają cię po plecach czy cokolwiek innego.

Raz na jakiś czas robią coś dla ciebie, ale ty po prostu robisz to dalej. Mogą być w najgorszym nastroju, ale ty po prostu to robisz. To jest miłość. To jest łaska. A jeśli oni tego nie rozumieją, to przykro mi, ale nie ma dla nich łaski, ponieważ nie mają żadnej łaski dla innych.

*Nie żyję wiernie z moją żoną, ponieważ wierzę, że rozwiodłaby się ze mną, gdybym tego nie zrobił; żyję wiernie z nią, ponieważ ją kocham. Nie głoszę Ewangelii, ponieważ myślę, że poszedłbym do piekła, gdybym tego nie robił; głoszę Ewangelię, ponieważ Go kocham.*

*Z pewnością. Myślisz, że przekroczyłbym te wzburzone morza, samoloty nurkujące tam i z powrotem, błyskawice błyskające dookoła i wszystko inne, i to w każdej chwili. i wszyscy krzyczą, i "Zdrowaś Maryjo" dzieje się w samolocie i wszystko inne.*

(Pamiętaj o tym. Wszystkie Zdrowaś Maryjo, kiedy będziemy w drodze do Brazylii).

*Ci ludzie kołyszący się w pasach bezpieczeństwa i pilot mówiący: "Wystarczy paliwa na piętnaście minut, nie wiem, gdzie jesteśmy." Myślisz, że zrobiłbym to tylko dla zabawy? Huh.*

Powiem to samo. Byłem w samolotach i wiele razy skrzydła wznosiły się i opadały jak ptak. Nie powinny się tak rozciągać. A jednak. Ludzie odmawiający Zdrowaś Mario, moja córka siedząca tutaj i druga córka siedząca obok okna, i nagle dźwięk przypominający wielką eksplozję. Dwanaście gęsi wysadziło całą lewą stronę samolotu.

Prawą stronę zawieszono na centymetr. Musieliśmy spuścić całe paliwo. Mam w domu nagranie, na którym widać, że samolot płonie. Ktoś go wziął i wysłał do stacji informacyjnej. Złapałem to jakiś miesiąc później.

Myślisz, że modliłbym się za ludzi? Cztery osoby, które przyszły się pomodlić i zachorowały na gruźlicę. Myślisz, że zrobiłbym to tylko dlatego. Cóż, to jest rzecz do zrobienia, to po prostu modlić się za chorych? A może myślisz, że Bóg naprawdę cię posłał? Lepiej wiedz, że Bóg cię posłał.

*Myślisz, że wróciłbym tam, do dżungli, gdzie niemieccy żołnierze musieli co noc obejmować mnie ramionami i zabierać na spotkanie, dopóki Duch Święty nie zacznie czynić cudów, komuniści ustawiający się z noktowizorami, by strzelać do mnie z odległości mili. (Myślisz, że zrobiłbym to dla zabawy? Ponieważ coś we mnie kocha. To ludzie, za których umarł Chrystus.*

*Paweł powiedział: "Nie tylko chcę iść do Jerozolimy, ale idę tam, aby zostać ukrzyżowanym. Idę tam, aby umrzeć. Idę tam, aby umrzeć dla sprawy Pana". To jest coś, miłość, która cię ogranicza, która cię zmusza. Dokładnie tak. Gdybym głosił Ewangelię dla pieniędzy, nie miałbym dziś dwudziestu tysięcy dolarów długu.*

*Nie byłbym aż tak zadłużony. Nie, sir. Ponieważ zatrzymałbym część milionów, które zostały mi przekazane. Pewien człowiek wysłał agentowi FBI przekaz pieniężny na milion pięćset tysięcy dolarów.*

*Powiedziałem: "Zabierz to z powrotem". Nie dla pieniędzy, to nie są pieniądze. Nie głoszę Ewangelii dla pieniędzy, nie dla tego. Chcę to zrobić, kiedy wydam ten ostatni oddech, który może być za pięć minut; może być za dwie godziny; może być za pięćdziesiąt lat. Nie wiem, kiedy to będzie.*

*Ale kiedy już tam dotrę, chcę zobaczyć blask biegnącej młodzieży, krzyczącej: "Mój kochany bracie, mój bracie". To właśnie jest w moim sercu. Dlatego nie próbuję się z tobą nie zgadzać, abyś był inny, ale próbuję skierować cię na właściwą drogę. To jest droga. Nie twój kościół, nie twoja denominacja, ale twoje narodziny w Chrystusie. Ojej. Whew.*

Tak więc, ludzie, nadszedł czas, aby zacząć patrzeć w przyszłość. Nie zostało wam wiele czasu. Może najwyżej kilka miesięcy, a sprawy na tym świecie staną się bardzo wyniszczające. Będą łąpać ludzi, wymuszać zastrzyki i wszystko inne, albo cię zabiją.

Ponieważ jeśli nie przyjmiesz znamienia bestii, zabiją cię. I to się dzieje wokół nas. To się wydarzy ponownie. Jesteśmy gotowi na drugą rundę. Czy jesteś gotowy na drugą rundę Boga? O północy, aby cię wybawić. Cóż, chcę być gotowy w moim duchu.

Pochylmy więc głowy w modlitwie.

*Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje Słowo i za to, kim jesteś, wiedząc, że nadejdą próby, ponieważ tak właśnie postępujesz. Nie potrafię tego wyjaśnić. Pomyślałbym, że gdyby Bóg naprawdę nas kochał, nie poddawałby nas tak wielu próbom. Ale wiesz co? On chce budować charakter, a charakter zawsze pochodzi z cierpienia, ponieważ On chce tam tylko ludzi, którzy mają charakter, charakter Chrystusa. Dlatego Paweł powiedział: **"Żyję dzięki wierze Syna Bożego. To nie ja żyję, to On żyje swoim życiem przeze mnie.** Modlimy się w imię Jezusa. Amen.*